



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz
Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1494 (234/2025) | 30.12.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Michał Paszkowski

Nowe kontrakty na dostawy gazu ziemnego na Węgry: ograniczona zmiana kursu

W ostatnich latach polityka energetyczna Węgier oddziałuje nie tylko na sytuację gospodarczą i geopolityczną Unii Europejskiej, ale również na kwestie bezpieczeństwa transatlantyckiego. Węgry pozostają jednym z najbardziej uzależnionych od rosyjskiego gazu ziemnego państw UE, chociaż równolegle podejmują działania na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw, które mają wymiar rynkowy, a także polityczno-sojuszniczy. Nowe kontrakty zawierane przez państwową grupę energetyczną Magyar Villamos Művek Zrt. (MVM) z partnerami ze Stanów Zjednoczonych, Azerbejdżanu oraz Europy Zachodniej nie oznaczają jednak zerwania z dotychczasowym modelem opartym na współpracy z Gazpromem, lecz raczej wskazują na próbę jego stopniowej korekty.

Umowa z Chevronem: dywersyfikacja w cieniu relacji politycznych. Spośród nowych kontraktów podpisanych przez MVM najbardziej symboliczny wymiar ma pięcioletnia umowa na dostawy gazu ziemnego zawarta w grudniu 2025 r. z amerykańskim koncernem Chevron. Zgodnie z jej zapisami Węgry otrzymają łącznie ok. 2 mld m³ gazu ziemnego w latach 2027-2032, co odpowiada średnio 400 mln m³ rocznie. Wolumen ten stanowi ok. 4-5% rocznego zapotrzebowania Węgier, które w ostatnich latach kształtowało się na poziomie 8-9,6 mld m³. Jednak znaczenie tego kontraktu wykracza poza jego skalę handlową. Dostawy będą realizowane z portfela aktywów LNG Chevrona, co oznacza potencjalną elastyczność w zakresie kierunków załadunku i punktów regazyfikacji w Europie. Umowa ta wpisuje się w strategię wzmacniania relacji transatlantyckich, silnie powiązaną z osobistymi relacjami pomiędzy premierem Viktorom Orbánem a Donaldem Trumpem, prezydentem USA. Orbán konsekwentnie pozycjonuje się jako jeden z najbliższych sojuszników Trumpa w Europie, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w retoryce politycznej, jak i w praktycznych decyzjach administracji USA. Szczególnie istotne znaczenie mają amerykańskie wyłączenia sankcyjne, które umożliwiły Węgom kontynuowanie importu rosyjskiej ropy naftowej i gazu ziemnego mimo zaostreżenia sankcji wobec Rosji. W 2025 r. Węgry sprowadziły ponad 8,5 mln ton rosyjskiej ropy naftowej oraz przeszło 7 mld m³ rosyjskiego gazu ziemnego, głównie za pośrednictwem gazociągu TurkStream. Bez przychylniej postawy administracji Trumpa utrzymanie takiego poziomu importu byłoby niemożliwe. Kontrakt z Chevronem można zatem interpretować jako element politycznego kompromisu: Węgry wzmacniają narrację dywersyfikacyjną, jednocześnie zachowując dostęp do surowców rosyjskich.

Azerbejdżan i Engie: dywersyfikacja regionalna i długoterminowa. Drugim filarem nowej strategii MVM są umowy z azerbejdżańską spółką SOCAR oraz z francuskim koncernem Engie. W pierwszym przypadku kontrakt z grudnia 2025 r. podpisany przez MVM OEnergy dotyczy dostaw 800 mln m³ gazu ziemnego w latach 2026-2027, co odpowiada ok. 400 mln m³ rocznie. Umowa ta stanowi kontynuację wcześniejszego porozumienia z 2023 r., obejmującego dostawy 100 mln m³ gazu ziemnego, oraz wpisuje się w długofalowy cel Węgier, jakim jest pozyskanie do 2 mld m³ surowca rocznie z Azerbejdżanu. Znaczenie tego kierunku uległo wzmocnieniu, ponieważ MVM posiada 5% udziałów w złożu Shah Deniz, będącym jednym z kluczowych źródeł gazu ziemnego dla Południowego Korytarza Gazowego. W 2024 r. Azerbejdżan skierował na eksport do Europy 12,9 mld m³ gazu ziemnego, a w ramach porozumienia z Komisją Europejską planuje zwiększenie wolumenu do 16-20 mld m³ rocznie do 2027 r. Jednak realizacja tych planów wymaga znaczących inwestycji infrastrukturalnych ([„Komentarze IEŚ”, nr 1211](#)) oraz długoterminowych zobowiązań zakupowych ze strony odbiorców. Jeszcze większe znaczenie ma dziesięcioletnia umowa LNG, zawarta w październiku 2025 r. pomiędzy MVM CEEnergy a Engie. Kontrakt przewiduje dostawy czterech ładunków LNG rocznie, odpowiadających ok. 400 mln m³ gazu ziemnego, począwszy od 2028 r. Jest to najdłuższa umowa LNG w historii Węgier, co wskazuje na rosnącą gotowość tego państwa do stabilizowania dostaw



spoza Rosji w średnim i długim okresie. W połączeniu z wcześniejszym kontraktem z Shell Energy Europe na 0,2 mld m³ rocznie od 2026 r., umowy te tworzą ograniczony, lecz rosnący portfel nierosyjskich dostaw ([„Komentarze IEŚ”, nr 1435](#)).

Europa Środkowa: przestrzeń rywalizacji i współzależności. Nowe kontrakty gazowe Węgier należy interpretować również w kontekście regionalnym. Europa Środkowa pozostaje obszarem silnie uzależnionym od infrastruktury przesyłowej odziedziczonej po okresie postsowieckim, co sprzyja utrzymywaniu relacji z Rosją mimo presji politycznej ze strony UE. Węgry, podobnie jak Słowacja czy Serbia, odgrywają rolę państwa tranzytowego, szczególnie w kontekście gazociągu TurkStream. Państwo to konsekwentnie wzmacnia współpracę energetyczną z Serbią, deklarując gotowość do dzielenia się dostawami oraz rozbudowy połączeń infrastrukturalnych. Równolegle Węgry inwestują w interkonektory z Chorwacją i Rumunią, co zwiększa ich elastyczność systemową, choć nie zmienia zasadniczej struktury importu. W tym sensie polityka gazowa polega na utrzymywaniu wielu równoległych opcji bez jednoznacznego wyboru jednego kierunku geopolitycznego.

Polityka energetyczna USA wobec Europy Środkowej. Nowe kontrakty gazowe Węgier należy również odczytywać w kontekście ogłoszonej kilka dni temu Strategii bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych ([„Komentarze IEŚ”, nr 1492](#)), w której Europa Środkowa została uznana za obszar kluczowy dla stabilności wschodniej flanki NATO. Dokument ten podkreśla znaczenie surowców energetycznych jako narzędzia oddziaływania geopolitycznego, wskazując eksport LNG jako jeden z instrumentów wzmacniania sojuszy i ograniczania wpływów państw trzecich, w tym Rosji. W tym ujęciu amerykańskie dostawy gazu ziemnego do regionu nie są wyłącznie przedsięwzięciem handlowym, lecz elementem wpływającym na modyfikację architektury bezpieczeństwa europejskiego.

Jednocześnie strategia USA charakteryzuje się wyraźnym pragmatyzmem wobec państw Europy Środkowej, które z powodów infrastrukturalnych i ekonomicznych nie są w stanie w krótkim okresie całkowicie zaprzestać kupowania rosyjskich surowców energetycznych. Amerykańska administracja akceptuje zatem model stopniowej dywersyfikacji, o ile towarzyszy mu wzrost obecności amerykańskich firm energetycznych oraz deklaratywne wsparcie dla celów NATO. Węgry wpisują się w ten schemat w sposób szczególny, ponieważ z jednej strony utrzymują strategiczną współpracę energetyczną z Rosją, a z drugiej poprzez kontrakt z Chevronem i wcześniejsze zakupy LNG sygnalizują gotowość do uczestnictwa w amerykańskiej wizji bezpieczeństwa energetycznego regionu. W praktyce oznacza to, że USA traktują Węgry nie jako państwo „problematyczne”, lecz jako partnera transakcyjnego, zdolnego do balansowania pomiędzy różnymi kierunkami przy zachowaniu zobowiązań sojuszniczych.

Wnioski

- Nowe kontrakty gazowe MVM nie oznaczają zasadniczego zerwania z rosyjskim modelem zaopatrzenia, lecz jego ostrożną korektę. Łączny wolumen dostaw z USA, Azerbejdżanu i Europy Zachodniej pozostaje wyraźnie mniejszy niż import realizowany w ramach umowy z Gazpromem, która gwarantuje 4,5 mld m³ gazu ziemnego rocznie do 2036 r. Dywersyfikacja ma zatem charakter selektywny i kontrolowany.
- Polityka energetyczna Węgier jest silnie powiązana z relacjami politycznymi na najwyższym szczeblu. Dobre relacje Viktora Orbána z Donaldem Trumpem umożliwiają Węgrom jednocześnie korzystanie z amerykańskich dostaw LNG oraz utrzymanie importu rosyjskich surowców energetycznych mimo sankcji.
- W wymiarze regionalnym i transatlantyckim Węgry dążą do wzmocnienia swojej pozycji jako autonomicznego gracza energetycznego, zdolnego do funkcjonowania w warunkach wojennych. Nowe kontrakty zwiększają elastyczność systemu, lecz nie eliminują strukturalnych zależności. Strategia Węgier polega na utrzymywaniu równoległych kanałów współpracy z Rosją, USA i partnerami europejskimi, bez jednoznacznego wyboru jednego kierunku, co pozwala maksymalizować pole manewru w warunkach nasilającej się presji geopolitycznej.